

ZESZYT DUSZPASTERSKI – I PIĄTEK MIESIĄCA

Rok 1. Zeszyt 5 (1 kwietnia 2022 r.)

Schemat materiałów na każdy I piątek

- *Kazanie na niedzielę poprzedzającą I piątek miesiąca*
- *Msza św. z udziałem dzieci (wstęp do Mszy św., kazanie, nabożeństwo wynagradzające)*
- *Msza św. z udziałem dorosłych (wstęp do Mszy św., modlitwy mszalne, Ewangelia, kazanie, modlitwa wiernych, nabożeństwo wynagradzające)*

I PIĄTEK KWIETNIA 2022

(1 kwietnia 2022 r.)

„Jeżeli żywicie w sercach waszych gorzką zazdrość (...),
to nie przechwalajcie się i nie sprzeciwiajcie się
kłamstwem prawdzie!” (Jk 3,14).

Serce Jezusa, ulecz mnie z zazdrości, która jest oznaką
ograniczonego i małostkowego ducha.

I. Kazanie na niedzielę poprzedzającą I piątek miesiąca

(27 MARCA 2022 R.)

IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

ŁK 15,1-3.11-32

1. *Bóg mówi*

Dzisiejsza niedziela wielkopostna zwraca naszą uwagę na ojca, który czeka i przebacza oraz na synów, którzy w skrajny sposób reagują na dobroć ojca.

Przypowieść doskonale nam znana i wielokrotnie czytana. Może właśnie dlatego tak osobiście analizujemy dziś tę treść, którą Jezus chce wlać w nasze serca. Zapytajmy siebie, co porusza dziś nasze serce? Jakie wnioski rodzą się dla naszej codzienności?

Jakże wielu chrześcijan wciąż uważa, że Bóg jest kimś srogim i nieprzystępnym. Jakże wielu uważa, że On tylko karze i napomina, a czyniąc to nie kieruje się sercem i przebaczeniem.

Wielu żyje też w przekonaniu, że ich życie nie ma sensu, że zagubiwszy się w tym, co złe i grzeszne, już są straceni i przekreśleni na zawsze.

Wreszcie są i tacy, którzy wpatrzeni są w siebie. Trudno im zrozumieć dobro przebaczenia. Zamknięte serce przez egoizm i zazdrość nie przyjmuje dobroci ojca.

Oto bohaterzy dzisiejszej przypowieści: Bóg, dobry Ojciec, bogaty w miłosierdzie, oczekujący, przebaczący, uradowany z powrotu syna, który wzrusza się głęboko.

Jest syn, który zmarnotrawił cały majątek, ale po refleksji, zastanowieniu w skrusze serca wraca do domu ojca. Otrzymuje przebaczenie, zapomnienie winy i szansę na nowe życie pod dachem ojca.

Jest wreszcie drugi syn, przekonany o swej szlachetności, mający za złe to, że brat marnotrawny otrzymał przebaczenie. Nie rozumie, że w sercu szlachetnym powinna dominować radość, że zagubiony odnalazł się, a zmarły na nowo odzyskał życie.

Niedziela dzisiejsza zadaje nam pytanie: Jaki obraz Boga noszę w sercu? Czy jest dla mnie Ojcem pełnym miłosierdzia, przebaczącym, dobrym i wyglądającym na powrót każdego zagubionego człowieka?

Pytajmy także o to, którego ewangelicznego syna jest w nas więcej? Czy jest w nas refleksja po grzechu, żal i chęć powrotu do ojcowskiego domu?

A może trudno nam się przyznać, że serce nasze nie potrafi przebaczyć, że jest wpatrzone tylko w swój małosłowny interes i nie umie wyjść naprzeciw z ręką wyciągniętą do przebaczenia?

2. Co należy wiedzieć o I piątku miesiąca?

Czekając na I piątek miesiąca, w dzisiejszą wielkopostną niedzielę posłuchajmy następnych słów Pana Jezusa, akcentujących prawdę o Bożej Miłości i o naszej na nią odpowiedzi.

Wiemy już, że brakuje naszej odpowiedzi na Miłość. Wiemy, że nasza obojętność i niewdzięczność jest bólem dla Jezusowego Serca.

Ale na bólu nie możemy się koncentrować. Jezus ukazując tę trudną sytuację św. Małgorzacie Marii, pokazując jej brak ludzkiej odpowiedzi na Bożą Miłość, mówi niezwykle ważne dla nas słowa: „gdyby ludzie choć trochę miłości Mi okazali, za nic bym sobie poczytał to wszystko, co dla nich uczyniłem”.

Już dziś zastanówmy się, jak wyglądać będzie, to „choć trochę miłości” dla Serca Jezusowego?

Może będzie to nasz żal za grzechy, którego przykład dał nam syn marnotrawny. Może będzie to refleksja nad swoim zamkniętym sercem na radość z dobra, do jakiej nas zachęca straszny brat. A może naśladowanie miłosiernego Ojca w świadczeniu miłosierdzia każdemu, kto od nas tego potrzebuje?

Odrobina miłości wyświadczona Bogu i człowiekowi niech będzie przygotowaniem do zbliżającego się I piątku miesiąca.

3. Oczekując na I piątek miesiąca

Gorzka zazdrość wypełniała serce starszego brata. Jakże często wypełnia i nasze serca. Ta zazdrość przesłania nam prawdę o sobie. Nie potrafimy wtedy powiedzieć: Ojcze, zgrzeszyłem przeciwko niebu i przeciwko tobie. W Wielkim Poście rachunek sumienia, decyzja powstania i powrotu do Boga jest warunkiem paschalnej radości.

Adorując Serce Jezusa w I piątek, błagajmy o uleczenie naszych serc. Błagajmy, by nie były zazdrosne i małostkowe, jak serce starszego brata. Prośmy dla wszystkich i dla siebie o postawę syna, który umiał szczerze wyznać: zgrzeszyłem, nie jestem godzien być twoim synem, ale wiem, że pod twoim dachem znajdę miejsce dla siebie.

Amen.

II. Msza Święta z udziałem dorosłych

1. Wstęp do Mszy św.

Cieszyć się czyimś szczęściem, radować się z powodzenia innych, nie zazdrościć tego, co mają i jacy są inni, powtarzać tylko to, co prawdziwe, to wcale nie takie proste i oczywiste postawy w naszej codzienności. Przychodzimy dziś, w I piątek miesiąca do kościoła, bo wciąż uświadamiamy sobie naszą małość i słabe serca. Chcemy zaczerpnąć ze źródła, z Najświętszego Serca Pana Jezusa. Z niego bowiem rodzą się sakramenty, które dają życie. Uwielbiając Boga o otwartym dla nas Sercu, prosimy, byśmy potrafili patrzeć i myśleć o bliźnich z miłością.

2. Ewangelia

J 12,23-26

„A Jezus dał im taką odpowiedź: «Nadeszła godzina, aby został uwielbiony Syn Człowieczy. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity. Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. A kto by chciał Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec».

3. Kazanie

A. Widzieć

Przekraczamy dziś próg kościoła, wchodzimy przez drzwi do środka, klękamy przed tabernakulum, spoglądamy na krzyż. Trzeba zapytać

jednak na samym początku o to, co przynosimy do tego świętego miejsca w naszych sercach?

Chcemy pytać o to szczerze, aby wiedzieć jaka jest kondycja naszej duszy nieśmiertelnej. Jakie jest nasze wnętrze, które zostało stworzone na obraz i podobieństwo Boże. Jak i na ile jesteśmy podobni do Boga. Spróbujmy zobaczyć to w świetle Bożych słów, które pomogą nam rozpoznać prawdę o nas samych, o kondycji naszego serca.

Pan Jezus wielokrotnie odwoływał się do klarowności i przejrzystości ludzkiego sumienia. Całe nasze życie ma być prostolinijne, przejrzyste, takie, by dostosować się do Jezusowej reguły „tak, tak – nie, nie”.

W ten idealny stan człowieka stworzonego na wzór i podobieństwo Boże wkradł się grzech, który równie dobrze możemy nazwać fałszem. Ów fałsz doskonale opisują pierwsze strony Biblii, w Księdze Rodzaju. Fałsz, kłamstwo i zazdrość to motywy działania Adama i Ewy, a potem Kaina i Abła. Grzech pierwszych rodziców, a w następstwie grzech nas wszystkich, będzie ciążył nam do końca świata oraz skłaniał nas do postępowania, które nie jest zgodne z zasadami Bożymi.

I tak oto jesteśmy obciążeni grzechem pierworodnym i tym co z niego wynika, a więc zazdrością, egoizmem, fałszem i zakłamaniem.

B. Ocenić

Pytamy więc w I piątek miesiąca o to, jak w świetle Bożego Serca ocenić tę sytuację? Jak ją rozwiązać dla dobra naszej duszy? Czy Najświętsze Serce Jezusa może być dla nas lekarstwem na tę chorobę, jaką jest skaza grzechu pierworodnego?

Pytamy o to, gdyż wydaje się, że wspomniana na samym początku zazdrość czy kłamstwo to wady, które niestety często goszczą w naszym życiu duchowym. Co więcej, jakoś łatwo nam je pogodzić z naszą pożądaną i praktyką życia religijnego.

I oto dziś w czasie naszej pierwszo piątkowej Mszy św. słyszymy Słowo Boże, Ewangelię, a w niej nauczanie samego Jezusa.

„Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity. Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. A kto by chciał Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec” (J 12,24-26).

Mówi to do nas kochający Jezus, przemawia do nas swoim Sercem. Słowa niezwykle ważne, a zarazem trudne. Otóż trzeba, na wzór ziarna rzuconego w ziemię, najpierw zgnieć, aby później wydać owoc. Trzeba stracić, czegoś się wyzbyć, aby później zyskać. To jest zadanie dla nas, by naśladować w tym Chrystusa, aby być z Nim.

Taka jest ocena Jezusowa. Ocena, która odnosi się także do dzisiejszego dylematu, z którym stajemy w ten I piątek. Otóż w ogniu Bożej miłości, w gorejącym ognisku miłości, jakim jest Najświętsze Serce Jezusa, należy spalić, zniszczyć, stracić wszystko to, co jest przeciwieństwem prawdy i wielkoduszności naszego życia.

Tylko miłość Boża jest w stanie zniszczyć nasze ludzkie, można powiedzieć typowo polskie, zazdrości. Tylko wyproszona u cichego i pokornego Jezusa pokora może dać nam radość z tego, że innym się udało, że obfitują w dobrobyt i szczęście. Tylko takie wewnętrzne nastawienie uleczy nas z szerzącej się wciąż w nas słabości, mającej swój początek w raju.

Grzech pierworodny został pokonany przez śmierć Jezusa na krzyżu. Jego otwarty bok i wypływająca krew i woda stały się źródłem sakramentów, które dają nam na co dzień siłę do pokonania egoizmu, kłamstwa, zazdrości i innych wad, jakie ciążą nam na co dzień.

C. Działać

Pytamy więc, jak w każdym miesiącu, co zrobić, jak działać? Co robić wobec tych dylematów i problemów? Jak przekształcać nasze serca według Serca Jezusowego?

Wydaje się, że musimy podjąć metodę duchowego lekarza, który pragnie nas uleczyć.

Lekarz ocenia stan zdrowia, dokładnie wypytuje o ewentualne przyczyny stanu chorobowego, dokładnie analizuje obecną kondycję naszego ciała, zaleca lekarstwa, podpowiada środki naturalne, które leczenie mogą wspomóc.

Z naszą nieśmiertelną duszą przychodzimy do duchowego lekarza, do Chrystusa. To On spoglądając na nas z miłością poleca jedyne lekarstwa, jakie mogą nam pomóc uleczyć serca zazdrosne i pełne kłamstwa. Tym lekarstwem jest rachunek sumienia, czyli dogłębna analiza tego, co dzieje się w naszym wnętrzu. Analiza wymagająca czasu, refleksji nad samym sobą, wymaga skupienia i ciszy wewnętrznej, bo tylko wtedy można usłyszeć głos Boga. Dalej, wymaga to modlitwy, rozmowy z Bogiem, dialogu, a więc przede wszystkim słuchania Boga, który mówi poprzez słowa Pisma Świętego.

Idealnym czasem na to jest I piątek miesiąca. Dobrze przeprowadzony rachunek sumienia doprowadzi nas do konfesjonału, do szczerzej rozmowy z boskim lekarzem o tym co słabe w nas i grzeszne. To w I piątek przyjmując komunię świętą jednoczymy się z Jezusem a On pomaga, podaje rękę, mówi, że mimo słabości „mogę” i „potrafię”. On obecny w moim sercu po komunii św. wlewa w moje serce nadzieję i ufność oraz mobilizuje do życia w prawdzie, do walki z tym, co egoistyczne i złe.

Później, podczas adoracji Najświętszego Sakramentu, trzeba nam wypraszać światło zrozumienia tych prawd przez tych, którzy tej łaski jeszcze nie mają. Żyją oni nad w kłamstwie, zazdrości, egoizmie itd. Wynagradzajmy za nich, błagajmy o ich nawrócenie. Osobiście oddaj-

my nasze serca Jezusowi, aby był naszym Bogiem i Panem oraz błagamy, by takim stał się dla wszystkich ludzi.

4. *Modlitwa wiernych*

Zachęceni dobrocią i miłością Serca Pana Jezusa, przedstawmy Mu nasze potrzeby:

- Módlmy się za Kościół św., aby z odwagą bronił nauki Miłości Ukrzyżowanej, która wzywa nas do przebaczenia i pojednania. *Ciebie prosimy...*
- Módlmy się za Ojca Świętego Franciszka, osoby duchowne i konsekrowane, aby swoim cichym i pokornym sercem, ukształtowanym przez Serce Jezusa, przyciągali świat do Boga. *Ciebie prosimy...*
- Módlmy się za tych, którzy Boga nie znają i za tych, którzy od Niego odeszli i za tych, którzy wprowadzają nienawiść i wojnę, aby Chrystusowe wołanie „Przyjdźcie do Mnie wszyscy”, dotarło również do ich serc i skłoniło ich do pojednania. *Ciebie prosimy...*
- Módlmy się za chrześcijan, którzy słowem lub czynem krzywdzą innych ludzi, siejąc w ten sposób zgorszenie, aby wpatrując się w przebite Serce Jezusa, doznali łaski nawrócenia i przemiany swojego życia. *Ciebie prosimy...*
- Módlmy się za wszystkich, którzy dziś kształtują sumienie współczesnego człowieka, aby jedynym źródłem ich inspiracji, było gorzące ognisko miłości Jezusa. *Ciebie prosimy...*
- Módlmy się za nas tu zgromadzonych, aby i nasze serca zmieniały się i kształtowały według Serca naszego Pana, Jezusa Chrystusa. *Ciebie prosimy...*

Panie, Jezu Chryste, Twemu Najświętszemu Sercu powierzamy wszystkie nasze intencje i pokornie prosimy o ich wysłuchanie. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

III. Adoracja wynagradzająca dla dorosłych

Jesteśmy spętani chorobliwą zazdrością i wypływającą z niej niechęcią czy wręcz nienawiścią do ludzi. Nierzadko wykraczamy przeciwko prawdzie poprzez codzienne kłamstwa o innych i poprzez utwierdzanie się w fałszywym obrazie nas samych. Adorując Ciebie, Jezu, i widząc Twoje piękno, chcemy dostrzec to piękno w sobie i w innych. Chcemy błagać Cię o konieczną pokorę dla siebie, która pozwala nam widzieć siebie i innych takimi, jacy rzeczywiście jesteśmy. Bez masek, bez kłamstw, bez pozorów. Wzywając wstawiennictwa św. Małgorzaty Marii Alacoque wołamy:

Uzdrow nas, Serce Jezusa!

- *od zazdrości rzeczy materialnych,*
- *od wyniszczającej zazdrości cech i zachowania innych ludzi,*
- *od zawiści rodzącej się w sercu,*
- *od nieumiejętności cieszenia się sukcesami bliźnich,*
- *od braku akceptacji siebie samych,*
- *od nieumiejętności popatrzenia na siebie oczami kochającego Boga,*
- *od braku wysiłku nad kształtowaniem w sobie pokory,*
- *od wszelkich kłamstw i półprawd.*

Jezu o otwartym i zranionym na krzyżu Sercu, z którego rodzi się Kościół, przyjmij naszą modlitwę wynagrodzenia za grzechy nasze i całego świata. Uzdrow nasze serca od zazdrości i kłamstwa. Daj nam serce prawdziwe, szczerze i pokorne. Uzdrow w naszych sercach wszelkie braki i uzdolnij do miłości. Przyjmij także nasze uwielbienie Ciebie i Twojej miłości w słowach litanii ku czci Twojego Najświętszego Serca.

Litania do Serca Pana Jezusa

Akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu Jezusowemu

IV. Msza Święta z udziałem dzieci

1. Wstęp do Mszy św.

Czasem zazdrościmy. A to tego, że ktoś ma jakiś lepszy i nowszy sprzęt elektroniczny albo ubrania, kiedy indziej zazdrościmy, że kolega czy koleżanka są w czymś lepsi od nas. W wtedy stajemy się smutni. A smutek nas niszczy. Przychodzimy dziś, w I piątek miesiąca do otwartego Serca Pana Jezusa, aby obdarzył nas radością i aby uleczył nas z zazdrości, bo Bóg nie chce naszego smutku.

2. Kazanie

Cel główny:

- zazdrość czyni nas nieszczęśliwymi ludźmi;
- prawda płynąca z wiary, że Jezus nas kocha i może uleczyć nasze serca.

Pomoce:

- dwa arkusze brystolu (napisy: Lista szczęścia, Lista nieszczęścia), mazaki, apteczka z krzyżem, papierowe serduszka, Serca Jezusa.

A. Wstęp:

– Kto z was chce być szczęśliwym?

Jesteśmy stworzeni przez Boga, by być szczęśliwymi.

Niestety, każda choroba, także grzech, czyni nas nieszczęśliwymi ludźmi. Jak nazywa się choroba, która uczyniła nieszczęśliwym Szymona, zaraz się dowiemy.

Opowiadanie:

Szymon miał zły dzień. Siedział i rozmyślał o tym, jak bardzo mu źle. Zaraz zapiszemy w postaci minusów, co czyni Szymona tak nieszczęśliwym.

→ *Kapłan wywiesza Listę nieszczęścia, na której zapisuje minusami, nieszczęścia małego Szymona:*

- *nie ma laptopa takiego jak Wojtek,*
- *nie mam psa takiego jak Zosia,*
- *nie mam sukcesów w pływaniu jak Olek,*
- *nie mam samych celujących ocen jak Kasia,*
- *nie mam roweru górskiego jak tato.*

Jestem bardzo nieszczęśliwy.

Szymon

- *Jak nazywa się choroba, która uczyniła nieszczęśliwym życie Szymona?*
- *Jest to choroba zazdrości.*

To bardzo podstępna choroba, która może uczynić w naszym życiu wiele zła.

Zapytamy dziś Pana Jezusa, co zrobić, by tę chorobę wyleczyć. Zajrzyśmy do apteczki i poszukamy lekarstwa. W Piśmie św. czytamy: „Jeśli życie w sercach waszych gorzką zazdrość (...), to nie przechwalajcie się i nie sprzeciwiajcie się kłamstwem prawdzie!” (Jk 3,14).

- *Jaka jest według św. Jakuba, ucznia Pana Jezusa, zazdrość? Słodka czy gorzka?*
- *Zazdrość jest gorzka, czyni człowieka nieszczęśliwym.*

Zazdrość pochodzi z kłamstwa, a jednym lekarstwem na nią jest prawda.

Oj, trudna ta nauka.

Zobaczymy, co stało się w życiu Szymona, który prosił Pana Jezusa o pomoc w pokonaniu tej choroby.

W odwiedzinie do Szymona przyszedł wujek, który jak zawsze tryskał poczuciem humoru i miał świetne pomysły. Gdy zobaczył smutną minę, poprosił, by ten opowiedział o swoim „nieszczęściu”.

Wujek po chwili namysłu do listy nieszczęść zaczął dopisywać następujące:

- *nie mam rakiety i nie polecę w kosmos,*
- *nie mam prywatnego lotniska,*
- *nie mam basenu,*
- *nie mam...*

Szymon krzyknął: „Dość! Już nie chcę tego słuchać”.

Wujek uśmiechnął się! Super. Gdybyśmy zmienili dwie literki w wyrazie „ZAZDROŚĆ”, jest tam podpowiedź, co robić, by pozbyć się tej choroby.

ZEZ DOŚĆ

Nie „zezuj”, nie patrz na boki, co mają inni. Twój nieprzyjaciel, diabeł, kłamie Cię, że inni są lepsi od Ciebie. Nie słuchaj go i nie okłamuj sam siebie. Odkryj prawdę o sobie.

Bóg Ojciec – dał Ci wszystko, co tobie jest potrzebne, by być szczęśliwym. On się nie pomylił, On Cię nie oszukał. Jesteśmy inni, każdy ma inne cechy, talenty, by się wzajemnie uzupełniać. Gdyby wszystkie puzzle były takie same, nie ułożylibyśmy wspólnego obrazu.

Nie okłamuj swojego serca, nie oszukuj siebie. Powiedz prawdę, co masz dobrego, pięknego, co czyni Cię szczęśliwym. Włóż okulary wiary, które pomogą Ci „skorygować” wadę wzroku.

Tworzymy listę szczęścia:

→ ***Dzieci podają pomysły, a na brystolu, z napisem Lista szczęścia, zapisujemy znak „+”:***

- mam kochającą rodzinę,
- mam dwie zdrowe ręce,
- mam zdrowe serce,
- mam dobrego brata,
- mam wspaniałą babcię i dziadka,
- mam zdolności matematyczne,
- umiem śpiewać,
- mam przyjaciół,
- mam przyjaciela Jezusa.

Jesteś szczęściarzem. Jesteś wspaniały. Jesteś kochany przez Boga i ludzi. Kiedy widzisz tylko minusy (z listy nieszczęścia), zacznij szybko dziękować Bogu za to, co masz.

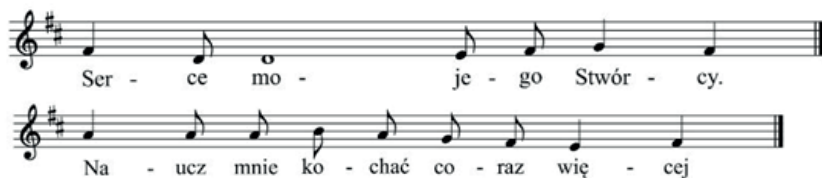
Kiedy zaczynasz zazdrościć innym, jak najszybciej proś Pana Jezusa o pomoc, ratunek.

Nie walcz sam. On zwyciężył zło.

→ *Dzieci biorą do rąk serduszka z papieru i przez chwilę zastanawiają się, czy choroba zazdrości nie niszczy ich serc. Następnie udają się do stolika z darami ofiarnymi, w akcie zawierzenia swoje serduszka składają na Sercu Pana Jezusa, prosząc o łaskę uzdrowienia, przemiany serca.*

V. Adoracja wynagradzająca dla dzieci

Panie Jezu, którego Serce kocha każdego z nas, prosimy, uzdrow nasze serca do zazdrości. Spraw, byśmy mogli Cię mocno kochać.



Serce mojego Stwórcy – *naucz mnie kochać coraz więcej*

Serce Bożego Syna

Serce dające Ducha Świętego

Serce będące pod sercem Maryi

Serce Dzieciątka Jezus

Serce posłuszne Rodzicom

Serce naszego Brata

Serce wiernego Przyjaciela

Serce najlepszego Przewodnika

Serce cierpliwego Nauczyciela

Serce Dobrego Pasterza

Serce cierpiące i zranione na krzyżu

Serce Zmartwychwstałego Pana

Serce bijące w Eucharystii

Serce przebaczące w spowiedzi świętej

Serce pełne miłości dla nas

Serce pragnące naszej świętości

Serce zawsze przy nas obecne

Serce pocieszające serca smutne

Serce pragnące naszego szczęścia

Pieśń na zakończenie:

„Sercem kocham Jezusa, sercem kocham Jezusa.

Zawsze będę Go kochał. On pierwszy ukochał mnie”.

